

Krystyna Stawecka
Muzeum Ikon w Supraślu

Ikony z przemytu a kolekcja muzealna – etyczne i prawne problemy związane z pozyskiwaniem, przechowywaniem i udostępnianiem takich obiektów na przykładzie zbioru Muzeum Ikon w Supraślu – głos w dyskusji

W latach 90. XX stulecia w muzealnictwie polskim dochodzi do powstania trzech dużych zbiorów ikon rosyjskich¹. Stało się tak na skutek natężenia przemytu dzieł sztuki z terenów byłego ZSRR, najczęściej obiektów sakralnych usuniętych „[...] z życia społecznego [...]” i religijnego, zdegradowanych „[...] do kategorii zbędnych przedmiotów [...]”² [Kurpik 2010: 30, 33]. Jednym z depozytariuszy ikon zatrzymywanych na granicach państwa zostało Muzeum Podlaskie w Białymstoku³.

¹ Mowa tu o zbiorach ikon z Muzeum Podlaskiego w Białymstoku (obecnie składających się na inwentarz muzealiów Muzeum Ikon w Supraślu, oddziału MPwB, 1468 – obiektów zabytkowych, w tym 1425 ikon oraz 285 depozytów z Muzeum Łowiectwa i Jeździectwa w Warszawie i Muzeum Sztuki w Łodzi – dane na dzień 22.10.2014 r.), Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej (1493 obiektów zabytkowych) oraz Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach (1200 obiektów zabytkowych) [Jastrząb 2012: 6]. Pod określeniem „obiekty zabytkowe” ujęte są ikony oraz paramenty liturgiczne.

² Autor w swym artykule obszernie opisuje dramatyczne wydarzenia mające miejsce w przestrzeni sakralnej porewolucyjnej Rosji radzieckiej, w której ikony „[...] z dnia na dzień, w swej ogromnej masie [stały się – K.S.] niepożądanym, ideologicznie wrogim reliktem minionego porządku”. To co nie zostało wówczas zniszczone lub przejęte przez rodzime muzea (o skali zjawiska świadczą statystyki z końca lat 60., np.: 6000 ikon trafiło wówczas do Galerii Trietiańskiej, 4000 – do Muzeum Rosyjskiego w Sankt Petersburgu), stało się przedmiotem przemytu w latach 90. XX w.

³ Urząd Celny w Białymstoku w latach 1994–1998 przekazał do zbiorów Muzeum Podlaskiego w Białymstoku 896 ikon zatrzymanych na granicy państwa. Pierwszy tego typu przekaz nastąpił w 1980 r., kiedy to Główny Urząd Ceł – Urząd w Kuźnicy Białostockiej skierował do

Rozmiar zgromadzonego zbioru stworzył podstawę do organizacji nowej placówki muzealnej poświęconej sztuce i historii ikony. Po latach przygotowań, w 2006 roku, powołano do życia nowy oddział Muzeum Podlaskiego w Białymstoku – Muzeum Ikon w Supraślu.

Specyfiką supraskiej kolekcji, która może być reprezentatywna dla powstałych w ten sam sposób muzealnych zasobów ikon, jest jej różnorodność stylistyczna i chronologiczna, wynikająca przede wszystkim ze sposobu pozyskania tych zabytków. Z ich pochodzeniem łączyć należy również zły stan zachowania, będący cechą charakterystyczną tego typu zbiorów. Oczywiście w tak licznej grupie możliwe było wyodrębnienie ikon charakteryzujących określone szkoły ikonograficzne czy okresy historyczne, a w oparciu o nie stworzenie przekrojowej prezentacji, oddającej bogactwo artystyczne malarstwa ikonowego. Jednak udział procentowy takich obiektów w zespole liczącym około tysiąc pięćset eksponatów stanowi jego niewielką część. Na kolejną grupę przejętych zabytków składają się ikony zniszczone, czekające na konserwację, wartościowe, będące potencjalnym zapleczem wystawienniczym, jak i uzupełnieniem wydzielonych już zespołów oddających twórczość określonych pracowni. W swym obecnym stanie są one także ciekawym materiałem badawczym. Ostatnią część tworzą zabytki związane z masową, wręcz przemysłową produkcją, np. pamiątek pątnicznych, dewocjonaliów (oleodruków), ikon o niewielkich rozmiarach, najczęściej przykrytych mosiężnymi ryzami, które zakrywają niemal pustą deskę z naniesionym na niej jedynie graficznym schematem danego przedstawienia. Tego rodzaju obiektów, datowanych na koniec XIX bądź początek XX wieku, jest w naszym zbiorze bardzo dużo i to im zostanie poświęcony głos w dyskusji, traktującej o etycznych i prawnych problemach związanych z pozyskiwaniem, przechowywaniem i udostępnianiem obiektów sakralnych w muzeach.

Fakt pojawienia się w polskiej przestrzeni muzealnej możliwości pozyskania do zbiorów tak znaczącej liczby ikon, dotąd nigdy wcześniej niewystępującej, stanowił z pewnością olbrzymią szansę na rozwój istniejących już niewielkich kolekcji czy wręcz ich stworzenia od podstaw w szybki i tani sposób. Przy całym dobrodziejstwie zaistniałej sytuacji, potencjale

białostockiego muzeum 8 ikon. W chwili obecnej liczba obiektów pozyskanych w ten sposób wynosi 940, do czego należy dodać 91 zabytków depozytowych [Stawecka 2012: 111, 115].

wystawienniczym i naukowym, jakie zyskiwano wraz z rosnącym zbiorem ikon, muzea – z definicji powołane do ochrony dóbr kultury – stały się niejako zakładnikami tego zjawiska, przyjmując do inwentarza w komplecie zarekwirowane „transporty” zabytków⁴. W takiej sytuacji nie mogło być mowy o świadomym i zaplanowanym kształtowaniu kolekcji muzealnej, do czego przecież predysponowane jest muzeum. Skala przemytu oraz krótki okres jego występowania uniemożliwił wypracowanie mechanizmów weryfikacji pozyskiwanych tą drogą obiektów. W ten sposób ikony – dewocjonalia, niemal współczesne, o znikomej wartości artystycznej i historycznej, zniszczone, niekwalifikujące się do zbiorów – pozostają w muzealnych magazynach do dziś, bez perspektyw na zmianę ich stanu zachowania i przeznaczenia. Oczywiście korzyścią wynikającą z przechowywania tych ikon w muzeum jest zatrzymanie ich dalszej destrukcji, a tym samym zabezpieczenie świadectwa obyczajowości i duchowości nowożytnej Rosji oraz niestety irracjonalnego barbarzyństwa rewolucji [Kurpik 2010: 30, 44]. Jak się wydaje są to jedyne zagadnienia, w kontekście których mogą zaistnieć tego typu obiekty.

Co zatem winniśmy zrobić, aby nasze muzea przestały być przechowalnią pamiątek, rzeczy niechcianych i zapomnianych? Czy nie należy przełamać niechęci do sprzedaży lub darowizn tych przedmiotów, do czego upoważnia nas ustawodawca, tak aby pozyskać środki na uzupełnienie zbiorów o pożądane zabytki [Dz. Ust. 2012, art. 23]? Czy opór przed wyzbywaniem się muzealiów nie jest podyktowany silnie zakorzenioną potrzebą rosnącej liczby eksponatów, powiększaniem zbiorów? Co nie jest przecież równoznaczne z rozwojem muzeum jako takiego. Czy rzeczywiście tego oczekują od nas „nasi odbiorcy”, a może bardziej instytucja nadrzędna, finansująca naszą działalność? Niewątpliwie jest to problem, nad którym należałoby się zastanowić, mając na uwadze przede wszystkim wartość merytoryczną polskich kolekcji muzealnych, a nie ich wielkość. Bowiem – jak to ujęła Małgorzata Nikolska – „[...] przyszłość kolekcji powinna polegać na możliwości nadania jej kształtu, formowania, ukierunkowania. Obecnie nie jesteśmy już nastawieni na nadmierny wzrost liczby posiadanych obiektów. Zależy nam bardziej na wartości artystycznej zbioru [...]” [Nikolska 2012: 108].

⁴ Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach, gdzie się znajduje jeden z trzech największych zbiorów ikon w Polsce, nie było brane pod uwagę jako miejsce przekazywania zatrzymanych na granicy tego typu obiektów. Dlatego też jako jedyne specjalnie zabiegało o ich pozyskiwanie.

Z przemysłem ikon łączy się jeszcze jedno zagadnienie, dotyczące rozproszenia tych obiektów, które w niewielkich ilościach znajdują się, w wielu różnych muzeach w Polsce⁵. W placówkach tych ikony pozostając poza statutowo określonym zakresem zbiorów, „[...] obce kulturowo, religijnie i terytorialnie [...]” [Król 2012: 93], najczęściej skazane są dożywotnio na magazynowe półki, stając się „martwym” numerem inwentarzowym. Tylko niektóre muzea dostrzegają w tej sytuacji szansę na rozwój kolekcji⁶, bądź potrzebę przekazania tych zabytków, chociażby w depozyt, do ośrodków specjalizujących się w sztuce sakralnej, które angażują „[...] cały swój potencjał na rzecz badań nad ikoną oraz popularyzacji tej tematyki”. Takie postępowanie wpisuje się w „[...] prawidłowe pojmowanie misji muzeum, która spełniana jest w obrębie jasno wytyczonych, spójnych celów” [Stawecka 2010]⁷. Innym rozwiązaniem, godnym naśladowania, jest przekazywanie ikon do rekonstruowanych świątyń, jak to czyni Muzeum – Zamek w Łańcucie, aktywnie wspierając akcję wyposażania cerkwi Podkarpacia zabytkowymi ikonami⁸.

Niejako pokrewną kwestią, do wyżej zasygnalizowanej tematyki dewocyjnych eksponatów, jest problem ikon współczesnych tworzonych na starych podobrazach, które dodatkowo były stylizowane na zabytkowe ikony i jako takie trafiały do muzeum. Niski poziom technologiczny wykonania tych wizerunków często prowadzi do szybkiej ich destrukcji,

⁵ Problem ten dotyczy nie tylko tzw. ikon z przemysłu, ale także przekazów sądowych i skarbowych. Obszernie na ten temat: [Jastrząb 2012: 4–9; Skibińska 2012: 7–8].

⁶ Możliwość taką wykorzystuje Muzeum Śląskie w Katowicach, przygotowując obecnie stałą ekspozycję ikon oraz opracowując katalog zbioru (160 ikon w całości pochodzących z działań służb celnych). Jak stwierdza kurator tej kolekcji Pani H. Olszewska-Jarema, pojawienie się ikon w zasobach śląskiego muzeum nie było decyzją świadomą, wyborem podyktowanym: „[...] tradycją, historią, kulturą, religią czy specyfiką regionu [...]”, a sam zespół zabytków nie: „[...] ma rangi zwartej kolekcji, tym samym nie stanowi przemyślanego, jednorodnego dorobku prac, lecz bazuje na zupełnej przypadkowości zatrzymanych obiektów”, to jednak został włączony do zasobów muzealnych i poddany opracowaniu naukowemu. Część tego zbioru po raz pierwszy został zaprezentowany śląskiej publiczności w 2008 r. Pozytywny odbiór wystawy, a także wysoka frekwencja uświadomiły autorom jak: „[...] duże jest zapotrzebowanie publiczności na ten rodzaj sztuki, odbieranej wciąż z niesłabnącym zainteresowaniem, czasem wręcz pietyzmem” [Olszewska-Jarema 2012: 77, 79, 87].

⁷ W 2009 r. Muzeum Sztuki w Łodzi przekazało w depozyt do Muzeum Ikon w Supraślu 194 obiekty zabytkowe (ikony i paramenta liturgiczne).

⁸ W danych opublikowanych w roku 2012 mowa jest o 100 obiektach cerkiewnych, elementach ikonostasu oraz 40 ikonach, przekazanych w depozyt do Lubaczowa, gdzie prowadzone są prace nad rekonstrukcją ikonostasu cerkwi w Radrużu [Jastrząb 2012: 4, 6].

stwarzając niemałe dylematy konserwatorskie. Czy warto bowiem angażować w ich ratowanie środki finansowe i czas, zdając sobie sprawę ze znikomej wartości tych „dzieł”?

Powyższa wypowiedź jest próbą przybliżenia problemów, jakie pojawiają się w momencie gromadzenia eksponatów, które – oprócz wartości duchowych – nie stanowią jednak większej wartości muzealnej, nie są także nośnikami artystycznych idei. Weryfikacja pozytywnych, jak i negatywnych odcieni posiadania w kolekcji takiego zbioru nie jest prosta, zwłaszcza, że w ocenę wchodzi przedmioty użytku sakralnego. Niewątpliwie potrzebne są konkretne ustalenia, które pomogłyby regulować proces pozyskiwania takich zabytków. Ważne jest tutaj określenie granicy etycznej i prawnej wspomagającej przechowywanie i udostępnianie tego rodzaju muzealiów.

Bibliografia

I. Opracowania drukowane:

- Kurpik Wojciech
2010: *Losy ikon rosyjskich w XX stuleciu*, „Zeszyty Muzeum Warmii i Mazur, Ikona. Sacrum i piękno”, nr 6.
- Król Anna
2012: *Prezentacja kolekcji ikon Muzeum – Zamek Górków w Szamotułach*, „Ikonosfera. Zeszyty muzealne”, nr 1.
- Nikolska Małgorzata
2012: *Zbiory Muzeum Południowego Podlasia w Białej Podlaskiej*, „Ikonosfera. Zeszyty muzealne”, nr 1.
- Olszewska-Jarema Henryka
2012: *Ikony w kolekcji Muzeum Śląskiego w Katowicach*, „Ikonosfera. Zeszyty muzealne”, nr 1.
- Skibińska Katarzyna
2012: *Ikony w zbiorach muzeów polskich – prezentacja wyników kwerendy*, „Ikonosfera. Zeszyty muzealne”, nr 1.
- Stawecka Krystyna
2010: *Ikony w zbiorach muzeów polskich – Muzeum Sztuki w Łodzi, katalog wystawy*, Białystok 2010.

2012: *Muzeum Ikon w Supraślu – charakterystyka kolekcji*, „Ikonosfera. Zeszyty muzealne”, nr 1.

- Ustawa

2012: Dz.U.2012.0.987, Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach; art. 23. Zmiana, sprzedaż lub darowizna muzealiów przez muzea państwowe i samorządowe.

II. Źródła niepublikowane:

- Jastrząb Przemysław

2012: „Ikony w Polsce (raport)”, Centrum Sztuki Sakralnej im. J. Nowosielskiego w Krakowie, Kraków (maszynopis w archiwum Muzeum Ikon w Supraślu).